

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku obrońcy prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. R. P. – adw. W. L.

z dnia 27 lutego 2024 r. o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności przez SSN Marka Dobrowolskiego, w sprawie o sygn. akt II ZIZ 11/23

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2024 r.

na posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności

postanowił:

odrzuć wniosek.

UZASADNIENIE

Pismem z 27 lutego 2024 r. obrońca Prokuratora R. P. wniósł, na podstawie art. 29 § 5 i 6 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 622; dalej: ustawa o SN), o przeprowadzenie badania spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego Marka Dobrowolskiego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu. Obrońca wskazał, że w okolicznościach sprawy (sygnatura akt II ZIZ 11/23) może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego

oraz charakteru sprawy. W konsekwencji obrońca wniósł o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Marka Dobrowolskiego od rozpoznania sprawy.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że wyżej wymieniony sędzia został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, zaś okoliczność ta stawia pod znakiem zapytania „niezawisłość lub bezstronność sędziów” wyznaczonych do rozpoznania sprawy o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, bowiem sędziemu Sądu Najwyższego Markowi Dobrowolskiemu można przypisać te same okoliczności i cechy, które stanowią bezwzględny zarzut odwoławczy wobec sędziów pierwszej instancji. Ponadto sędzia SN Marek Dobrowolski jest sędzią zasiadającym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, zaś sądy tworzone w tej Izbie zostały uznane za wadliwe, naruszające prawo do sądu w rozumieniu art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (sprawa Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej; wyrok TSUE z 6 października 2021 r. w sprawie C-487/19).

W ocenie obrońcy Prokuratora strukturalna wadliwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych powoduje nieprawidłowość składów z udziałem osób powołanych do tej Izby. Wynika to w ocenie obrońcy z wyroku TSUE z 21 grudnia 2023 r. w sprawie C-718/21. Ponadto nie jest możliwe delegowanie do rozpoznania sprawy sędziego SN orzekającego w innej Izbie, którego powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego nie było wadliwe.

W uzasadnieniu wskazano ponadto postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej z 7 lutego 2024 r., II ZIZ 14/23, w którym stwierdzono, że w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej sześcioro z jedenastu sędziów nie może utworzyć sądu niezawisłego i bezstronnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek podlega odrzuceniu.

W świetle art. 29 § 5 ustawy o SN dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia

czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego do wniesienia wniosku oraz charakteru sprawy.

Zgodnie z art. 29 § 9 ustawy o SN wniosek powinien zawierać żądanie stwierdzenia, że w danej sprawie zachodzą przesłanki, o których mowa w § 5, a także przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie wraz z dowodami na ich poparcie.

Wniosek nie spełnia powyższych wymagań. nie uwzględnił także pozostałych przesłanek z art. 29 § 5 ustawy o SN. We wniosku nie przedstawiono okoliczności uzasadniających żądanie wraz z dowodami na ich poparcie, jak tego wymaga art. 29 § 9 ustawy o SN. Mając powyższe na uwadze, wniosek podlegał odrzuceniu na podstawie art. 29 § 10 ustawy o SN.

Wniosku powyższego nie można też traktować jako wniosku o wyłączenie sędziego na zasadach ogólnych. Taki wniosek bowiem złożony na podstawie przepisów k.p.k. również podlega odrzuceniu, a orzeczenie odmiennej treści stanowiłoby rażące naruszenie konstytucyjnej zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Ani bowiem Sąd Najwyższy, ani jakikolwiek inny organ władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej nie dysponują w świetle norm konstytucyjnych kompetencjami w zakresie oceny i ustalania skutków rzekomych wad składu konstytucyjnych organów władzy, w tym Krajowej Rady Sądownictwa. To samo dotyczy trybu nominacyjnego sędziów, którego elementami koniecznymi i wyłącznie rozstrzygającymi o nominacji są akty, o których mowa w art. 179 Konstytucji RP. Ponadto nieprzypadkowo akt powołania dokonany przez Prezydenta RP został ukształtowany w formie prerogatywy, bowiem jako taki nie podlega ani weryfikacji, ani możliwości zniesienia jego skutków wobec osoby powołanej, co potwierdza zarówno orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z tych też względów również sama okoliczność towarzysząca procedurze nominacyjnej na urząd sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego,

nie może być samodzielna, wystarczająca, a tym bardziej samodzielną przesłanką oceny niezależności sądu lub niezawisłości sędziego.

Powyższe stanowisko potwierdza także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU poz. 31/A/2020).

Działalnością sprzeczną z zasadą legalizmu (praworządności w ujęciu formalnym wynikającą z art. 7 Konstytucji RP) są jakiegokolwiek czynności orzecznicze, mocą których powołanie sędziego względnie jego skuteczność mogłyby być przedmiotem rozstrzygnięć sądowych polegających na kwestionowaniu konstytucyjnego statusu sędziego, jego inwestytury względnie niezawisłości (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK ZU poz. 61/A/2020; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2020 r., Kpt 1/20, OTK ZU poz. 60/A/2020). Dotyczy to także rozstrzygnięć organów organizacji międzynarodowych (Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka), niemających statusu sądów, a tym bardziej instytucji powołanych i uprawnionych do oceny kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej w Polsce. Wniosek ten wynika przede wszystkim z hierarchicznej struktury norm, w ramach których akty prawa międzynarodowego nie mogą skutkować przyznaniem organom takim władztwa w zakresie kompetencji wynikających na rzecz określonych instytucji władzy publicznej w Polsce wprost z Konstytucji RP. Ponadto niedopuszczalność takiej oceny na gruncie postanowień umów międzynarodowych i uznanie jako wydanych *ultra vires* judykatów międzynarodowych trybunałów w zakresie oceny prawidłowości procedury nominacyjnej sędziów polskich potwierdza również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 14 lipca 2021 r., P 7/20, OTK ZU poz. 49/A/2021; z 7 października 2021 r., K 3/21, OTK ZU poz. 65/A/2022). Akty zatem, na które powołuje się obrońca w niniejszej sprawie, mają charakter *ultra vires* i nie wiążą żadnego organu władzy publicznej podlegającego normom Konstytucji RP z 1997 r.

W konsekwencji judykaty, których podstawą czyni się normy prawne wyeliminowane z polskiego porządku konstytucyjnego mocą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, stanowią orzeczenia pozorne, niewywołujące w tym zakresie

jakichkolwiek skutków prawnych, co wprost wynika z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP w związku z jej art. 8 ust. 1 i 2. Nie wywołują nie tylko skutku w nich wyrażonego, lecz również nie mogą być traktowane jako orzeczenia sądowe. Ewentualne stwierdzenie czy podjęcie wyłączenia sędziego na ich podstawie pozostaje bezskuteczne, a sama taka czynność stanowi oczywisty delikt konstytucyjny i jest rażącym naruszeniem fundamentów ustrojowych państwa.

Jedynie na marginesie w konsekwencji wypada wskazać, że wyroki ETPC są adresowane do Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa. Ewentualne ustalenie skutków tych rozstrzygnięć w sferze konstytucyjnego statusu sędziego albo sądu polskiego z uwagi na okoliczności, w jakich w świetle polskiej Konstytucji dokonywane jest powoływanie sędziów oraz niedopuszczalność przypisania sobie przez jakikolwiek organ władzy publicznej kompetencji oceny skuteczności aktów z zakresu stosowania Konstytucji, w tym na podstawie art. 179 i 187, wymagałoby zmiany stanu prawnego nie tylko na poziomie ustawowym, lecz konstytucyjnym. W tym sensie rozstrzygnięcia zarówno TSUE, jak i ETPC mogą być w obowiązującym porządku konstytucyjnym traktowane wyłącznie jako sugestie skierowane do polskiego ustrojodawcy. Nawet bowiem odpowiednia zmiana przepisów ustawowych nie mogłaby doprowadzić do skutecznego zakwestionowania statusu organów konstytucyjnych, tj. Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa czy Sądu Najwyższego, ani czynności podejmowanych przez te organy, co do których umocowanie wynika wprost z norm konstytucyjnych, zaś odpowiednie przepisy ustawowe stanowią jedynie ich konkretyzację.

Orzeczenie w niniejszej sprawie wydano w składzie jednoosobowym na podstawie art. 30 § 1 *in principio* k.p.k. w zw. z art. 29 § 24 ustawy o SN, gdyż podjęta decyzja procesowa nie stanowiła merytorycznego rozpoznania wniosku, o którym mowa w art. 29 § 15 ustawy o SN, a ponadto nie mogła być potraktowana jako wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie przepisów k.p.k., a to z uwagi na brak podstawy normatywnej, co wynika z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU poz. 31/A/2020).

[M. T.]

